



# DZIEŃ WOLNOŚCI PODATKOWEJ

## 23 CZERWCA 2010

RAPORT CENTRUM IM. ADAMA SMITHA

® Centrum im. Adama Smitha

Warszawa, 2010 rok

Kopiowanie materiału za podaniem źródła

Na okładce wykorzystano fragment ryciny z epoki przedstawiającej wydarzenie z 16 grudnia 1773 roku, które przeszły do historii jako „Boston Tee”

Centrum im. Adama Smitha

ul. Bednarska 16

00-321 Warszawa

tel.: (22) 828 47 07

e-mail: 1989@smith.pl

[www.smith.org.pl](http://www.smith.org.pl)

The Facebook logo, consisting of the word "facebook" in white lowercase letters on a dark blue rectangular background.

[www.facebook.com/centrumadamasmitha](http://www.facebook.com/centrumadamasmitha)

# Spis Treści

Wprowadzenie	4
Opodatkowanie obywateli w Polsce	5
Dług Publiczny to podatek od przyszłych pokoleń	11
Podsumowanie	15

# Wprowadzenie

Centrum im. Adama Smitha już po raz siedemnasty ogłasza Dzień Wolności Podatkowej w Polsce. To symboliczny moment w którym statystyczny obywatel przestaje pracować na zapłacenie wszystkich nałożonych na niego podatków, nie tylko podatku PIT i zaczyna pracować dla siebie.

W 2010 roku Dzień Wolności Podatkowej przypada **23 Czerwca**.

Data ta wynika z udziału sektora wydatków publicznych w Produkcie Krajowym Brutto (PKB). Wyniesie on w bieżącym roku ok. 47,5 proc., a więc będzie najwyższy od czterech lat! Oznacza to, że obywatele pracują prawie połowę roku, czyli ponad 173 dni na wydatki zaplanowane przez rząd.

Wskaźnik jakim jest „Dzień Wolności Podatkowej”, najlepiej pokazuje faktyczną wysokość opodatkowania pracy obywateli, która jest źródłem ich i narodowego bogactwa. Inaczej niż większość pobieżnych obserwacji, które często ograniczają się do analizy podatków dochodowych, wielkość ta zawiera w sobie również inne, często niewidoczne dla zwykłego obywatela podatki takie jak akcyza czy VAT, tzw. składki jak składka ZUS czy zdrowotna. Ujmuje również dług publiczny, który jest też podatkiem tyle, że odłożonym w czasie ale już teraz obywatele płacą koszty jego obsługi.

Jak pokazuje przykład Grecji, dług zaciągany przez rząd jest jak każda inna pożyczka, którą należy spłacić. Rządy nie mają własnych pieniędzy a tylko naprawdę te, które w podatkach pobiorą od obywateli. Obsługa i spłata zaciągniętych dziś pożyczek obciążą nasze dzieci i wnuki, tak jak pożyczki zaciągane przez władze PRL-u były spłacane przez obywateli już III RP.

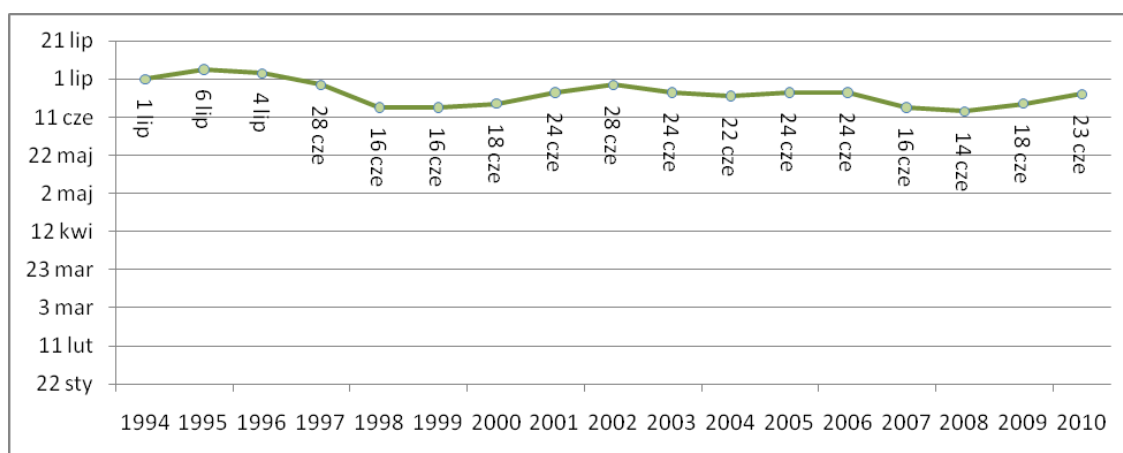
Dlatego uważamy, że permanentny wzrost zadłużenia rządu jest wysoce niebezpieczny i prowadzi do miejsca w którym dziś znajduje się rząd Grecji.

# Opodatkowanie Obywateli W Polsce

## a) Dzień Wolności Podatkowej na przestrzeni ostatnich lat

Od 1994 roku, kiedy po raz pierwszy Centrum im. Adama Smitha wyliczyło dla Polski „Dzień Wolności Podatkowej” niewiele się zmieniło w zakresie łącznych obciążeń podatkowych. Różnica między najwcześniejszą, a najpóźniejszą datą wynosi jedynie 20 dni. Biorąc pod uwagę, że obywatele pracują ponad 170 dni na opłacenie wszystkich wydatków rządu, to różnica ciągle jest zbyt niewielka. Jedynie w trzech okresach od 1994 roku Polacy mogli się cieszyć ze zmniejszenia udziału wydatków publicznych w Produkcie Krajowym Brutto. Działo się tak w latach 1995-1998, 2002-2004 i 2006-2008.

Wykres 1. Dzień Wolności Podatkowej w Polsce w latach 1994-2010



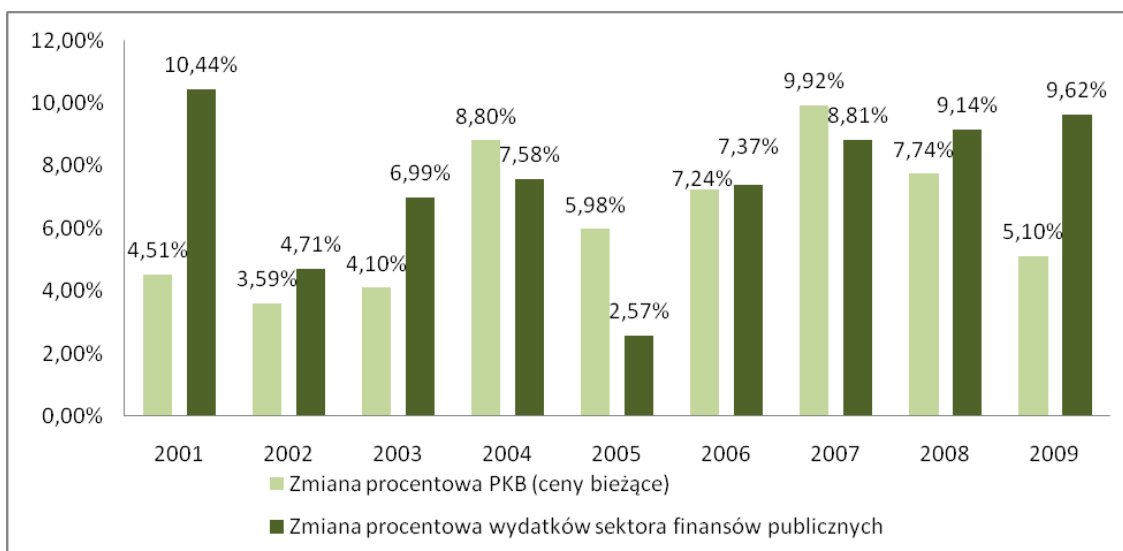
Od roku 1997 Dzień Wolności Podatkowej wypada w okolicach 20 czerwca. Niewielkie reformy takie jak obniżenie składki rentowej, czy też zeszłoroczne wprowadzenie dwóch stawek podatku dochodowego dla obywateli w wysokości 18 proc. i 32 proc. nie przynoszą zauważalnych i pożądaných efektów. Zmniejszenie obciążenia podatkowego obywateli w jednym obszarze jest zwykle „wyrównywane” przez podniesienie opodatkowania w innych obszarach oraz dołożenie nowych wymagań

wobec podatników jak np. rozszerzanie obowiązku posiadania kas fiskalnych.

Od dwóch lat obserwujemy wzrost faktycznego opodatkowania obywateli, przede wszystkim poprzez zwiększanie zadłużenia zaciąganego przez rząd. W tym roku różnica jest szczególnie jaskrawa, gdyż wynosi aż 5 dni pracy na samą obsługę zwiększonego długu publicznego.

Zmiany w terminie Dnia Wolności Podatkowej w ostatnich latach były częściowo spowodowane jedynie mechanizmami statystycznymi. Jak pokazuje wykres 2, w ostatnich latach mimo wolniejszego wzrostu gospodarczego (rozumianego jako zmiana PKB w cenach bieżących<sup>1</sup>) wydatki publiczne cały czas wzrastały. Po uwzględnieniu zmian cenowych w pokazanych okresach dynamika wzrostu tych wydatków będzie wynosiła około 6 proc.-8 proc. rocznie.

**Wykres 2. Zmiana procentowa PKB i wydatków publicznych ogółem – porównanie (wg. danych GUS)**

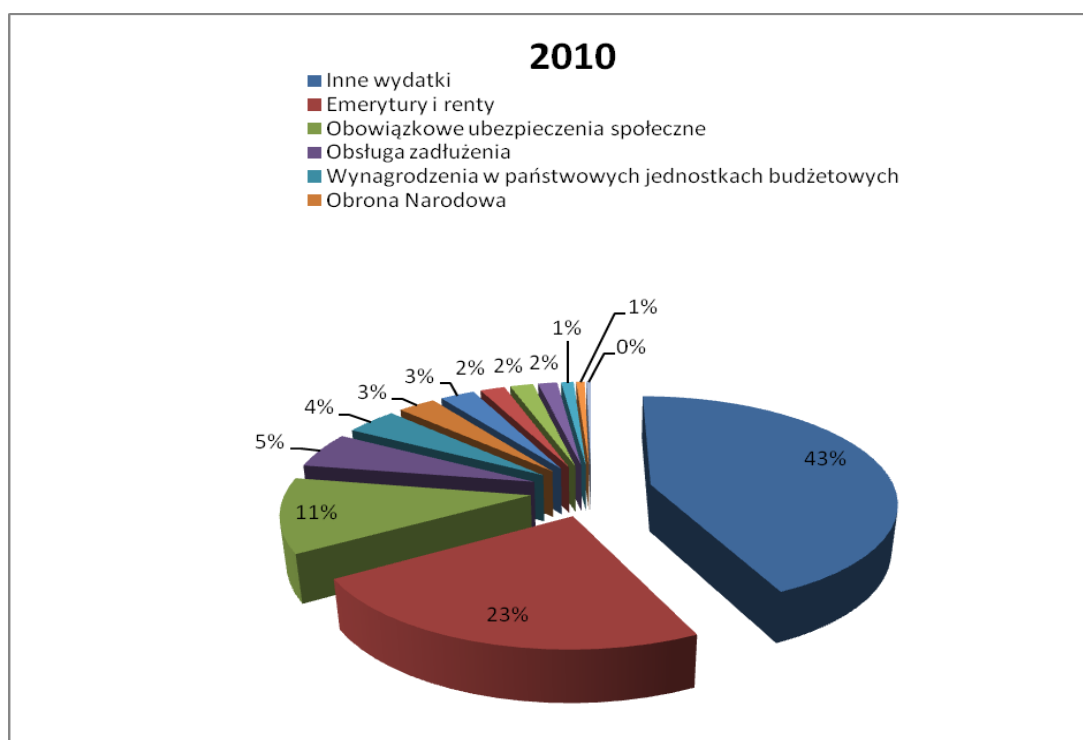


<sup>11</sup> Dane GUS, Roczne Mierniki Gospodarcze, Grudzień 2009

## b) Na co płacą obywatele

W roku 2010 wydatki rządu wzrosły o ponad 40 mld PLN. O ile w roku 2009 wynosiły one 597,3 mld PLN<sup>2</sup>, o tyle w 2010 osiągnęły już poziom 640,52 mld PLN, a więc ich poziom wzrósł o 7,9 proc., a ich udział w Produkcie Krajowym Brutto wzrósł o około 2 proc..

Wykres nr 3. Podział wydatków publicznych



Głównym wydatkiem sektora finansów publicznych są renty i emerytury. Ich udział procentowy w wydatkach publicznych co prawda zmalał, jednak dynamika wzrostu tych wydatków jest wyższa niż dynamika PKB. W 2010 roku każdy pracujący obywatel pracował 40,6 dnia na wypłaty dla niepracujących już z powodu zaawansowanego wieku lub niezdolności do pracy. To prawie o jeden dzień dłużej niż w roku 2009. To zjawisko jest szczególnie niepokojące, gdyż aż o 7 mld

<sup>2</sup> Na podstawie uzasadnienia do ustawy budżetowej na rok 2009,

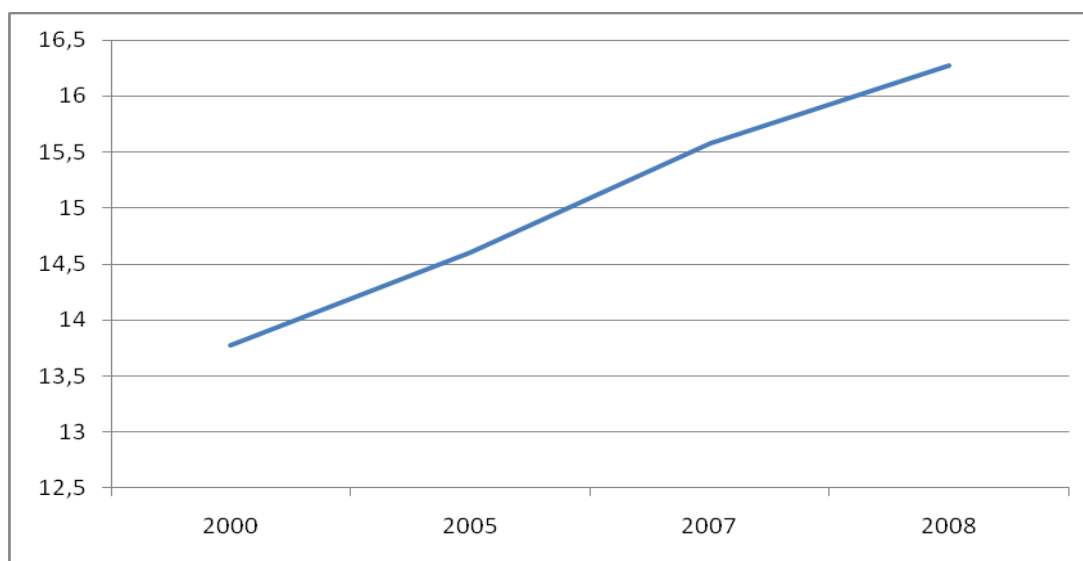
PLN wzrosła dotacja do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z budżetu państwa<sup>3</sup>.

Najgwałtowniejszy wzrost wydatków zanotowaliśmy po stronie obowiązkowych świadczeń społecznych; wyniósł on aż 11,6 proc.. Oznacza to, że każdy obywatel pracuje około 2 dni więcej na świadczenia emerytalne dla służb mundurowych i inne ubezpieczenia społeczne pokrywane bezpośrednio z budżetu państwa.

Istotnym elementem wydatków publicznych jest obsługa zadłużenia publicznego. **W związku z zadłużeniem rządu ponosimy rocznie koszt w wysokości 35 mld PLN, a więc każdy obywatel pracuje prawie dziesięć dni rocznie na obsługę długów, które będą musiały zapłacić jego dzieci.** Także i w tej kategorii zanotowaliśmy istotny wzrost kosztów, wynoszący 6,5 proc. w ostatnim roku.

Obywatele pracują też coraz dłużej na urzędników rządowych. Pensje w samych tylko jednostkach budżetowych pochłoną w 2010 roku o ponad 3,5 proc. więcej środków niż w 2009 roku. W latach 2000-2008 zwiększyły się obciążenia z tego tytułu o 3 godziny pracy rocznie.

**Wykres 4. Ile pracujemy na urzędników**

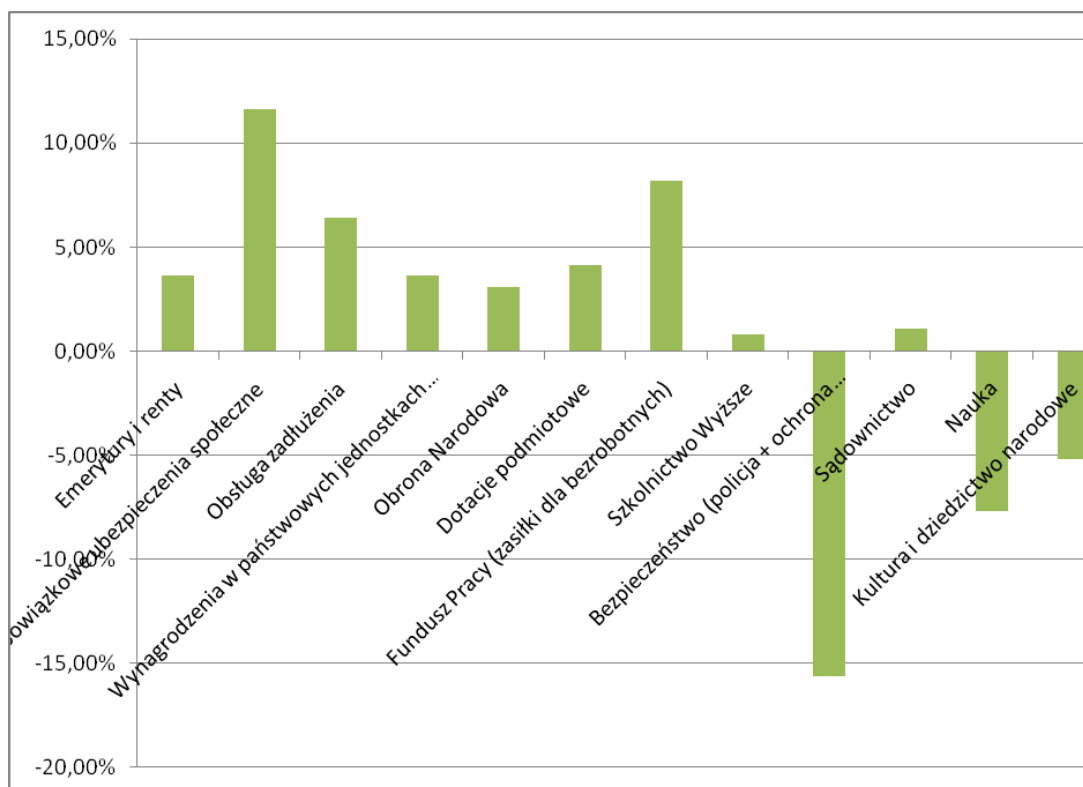


<sup>3</sup> Na podstawie ustawy budżetowej na rok 2010, załącznik 6.



Dopiero na piątym miejscu jest jednak z podstawowych funkcji rządu czyli obrona narodowa. Każdy Polak pracuje jedynie 5 dni na bezpieczeństwo zewnętrzne kraju. Na opłacenie policji i straży pożarnej, pracuje jedynie 3 dni. Warto zauważyć, że ta ostatnia kategoria jest jedną z nielicznych w której zanotowaliśmy spadek wydatków i to aż o 15 proc..

**Wykres 5. Zmiany w wydatkach państwa w latach 2009-2010**



### c) Skutki opodatkowania - migracja podatkowa

Jednym ze skutków wysokiego opodatkowania jest spadek faktycznych dochodów do budżetu państwa wskutek migracji podatkowej obywateli, którzy przenoszą się do miejsc o niższych, ale też i prostszych podatkach. Migracja podatkowa to zjawisko bardzo powszechne w Stanach Zjednoczonych. Przez ostatnie 10 lat odnotowano wzrost liczby mieszkańców w stanach w których obowiązują niskie podatki. Podatki

stały się ważnym czynnikiem wpływającym na decyzje o osiedleniu się w danym miejscu jak klimat czy zatrudnienie. Według Raportu Cost of Government 2009 opublikowanego przez Americans For Tax Reform podatnicy wybierają stany w którym obowiązują niskie podatki opuszczając te które oferują wyższą emeryturę i lepszą służbę zdrowia.

Migracja podatników ma wpływ zarówno na liczebność populacji jak i stan budżetu. Według Internal Revenue Service (IRS) w stanach z najniższymi podatkami: Alaska, Floryda, Nevada, New Hampshire, Południowa Dakota, Tennessee, Texas, Waszyngton i Wyoming w 2007 osiedliło się na stałe 235 000 obywateli powiększając ich budżet o łączną sumę 11mld \$. W tym samym czasie stany z największymi podatkami (Kalifornia, Connecticut, Hawaje, Idaho, Maine, Maryland, New Jersey, Nowy Jork) straciły około 441 000 mieszkańców i 12.8 mld \$.

W latach 1997-2007 stany z najwyższymi podatkami straciły 3 mln mieszkańców i 82 mld \$. W tym samym czasie do stanów z najniższymi podatkami przybyło 2.3 mln mieszkańców powiększając budżet o 88.7 mld \$.

Ten proces możemy także obserwować już na przykładzie Polski i Europy. Jak dowiadujemy się z listy 100 najbogatszych Polaków opublikowanej przez tygodnik Forbes, aż 10 wymienionych na niej osób oficjalnie ma rezydentury podatkowe w innych krajach, w tym cała pierwsza trójka. Podobny mechanizm zaczyna być obserwowalny w przypadku firm, które coraz częściej korzystają z możliwości przeniesienia własnej działalności do krajów o niskiej stopie opodatkowania, co umożliwia nam uczestnictwo w Unii Europejskiej.

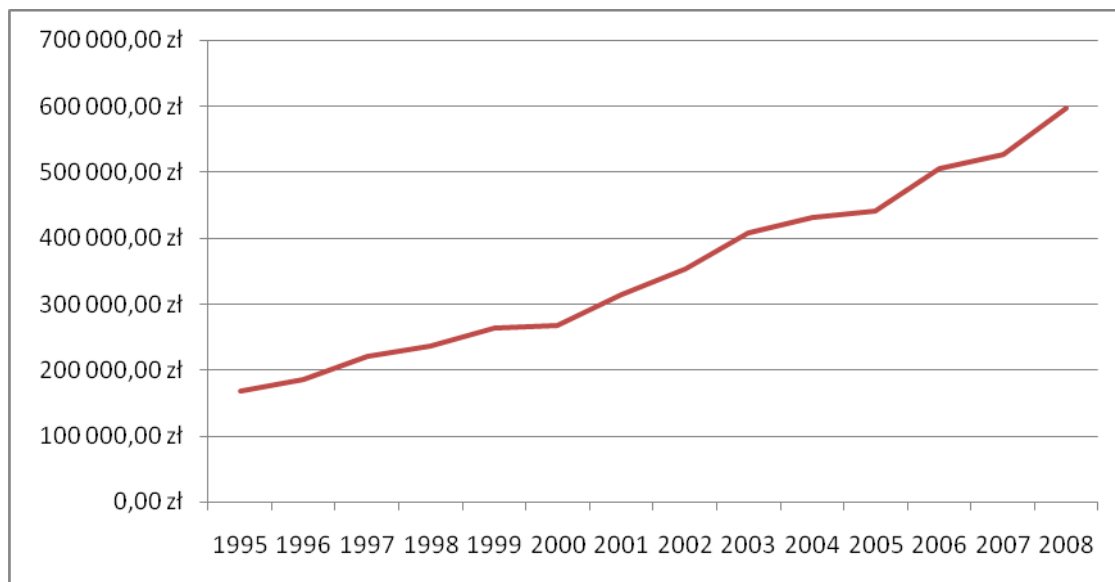
# Dług Publiczny to podatek od przyszłych pokoleń

## a) Dług Publiczny w Polsce

Dług publiczny też jest formą opodatkowania obywateli. W przeciwieństwie do zwykłych podatków nie obciąża on obecnych podatników, ale będzie musiał być spłacony przez przyszłe pokolenia. Jak pokazuje przykład Grecji niesie to ze sobą szereg niebezpieczeństw.

Poziom zadłużenia Polski rósł przez ostatnie 20 lat. Choć obecnie jego poziom nie zagraża bezpieczeństwu finansów publicznych w Polsce, dalsze poruszanie się na tej krzywej może grozić wymknięciem się zadłużenia spod kontroli. W związku z tym należy jak najszybciej podjąć działania mające na celu ograniczenie zadłużenia kraju.

Wykres 6. Dług publiczny w Polsce, na podstawie danych z MF

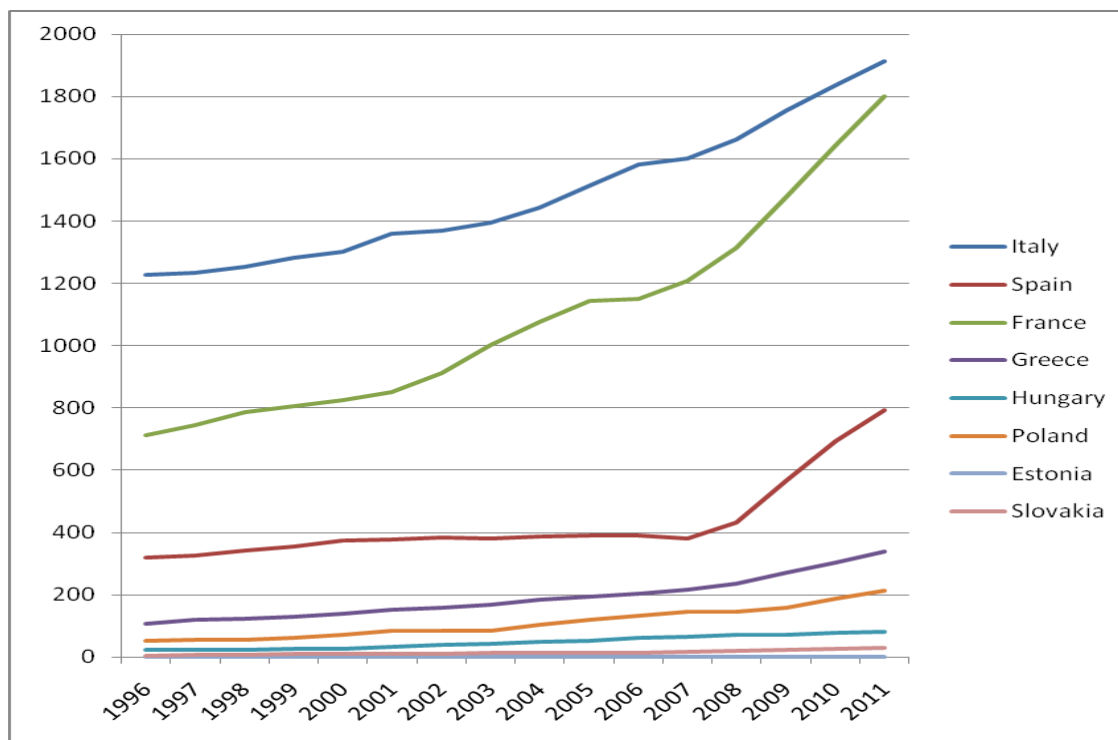


## b) Zadłużenie Polski na tle Europy

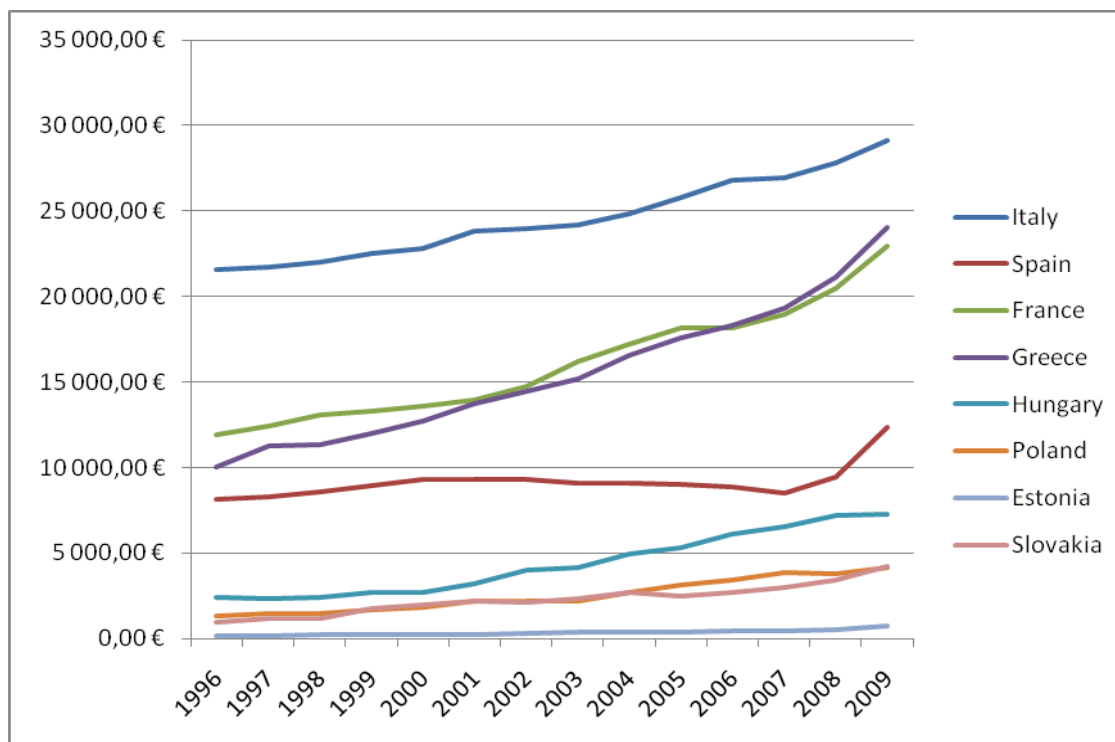
Polskie zadłużenie w formie zagregowanej, czy też na mieszkańca pozornie nie wygląda groźnie. Jeśli jednak wziąć pod uwagę również złudnie niewielkie zadłużenie Grecji i jej obecne problemy należy zachować szczególną ostrożność. Jak widać na wykresie 7, niepozorne zadłużenie może doprowadzić do kryzysu fiskalnego w kraju, jeśli ma on niską renomę wśród inwestorów. Polska nie może sobie pozwolić na ten stopień zadłużenia co Włochy, bądź Francja.

Warto też przyrzeć się przykładowi Hiszpanii. Widać na nim, że pozornie bezpieczny poziom zadłużenia kraju może się wyrwać spod kontroli w sytuacji kryzysu gospodarczego. Polska posiada podobne na mieszkańca zadłużenie jak jej południowi sąsiedzi, czyli Czechy i Słowacja. Jak pokazuje przykład Węgier, i ostatnich planowanych tam reform, już niewiele większe zadłużenie może być groźne i zmuszać rząd do radykalnych kroków.

**Wykres 7. Poziom zadłużenia w wybranych krajach OECD (wg. danych OECD)**



**Wykres 8. Zadłużenie na mieszkańca (wg. danych OECD)**



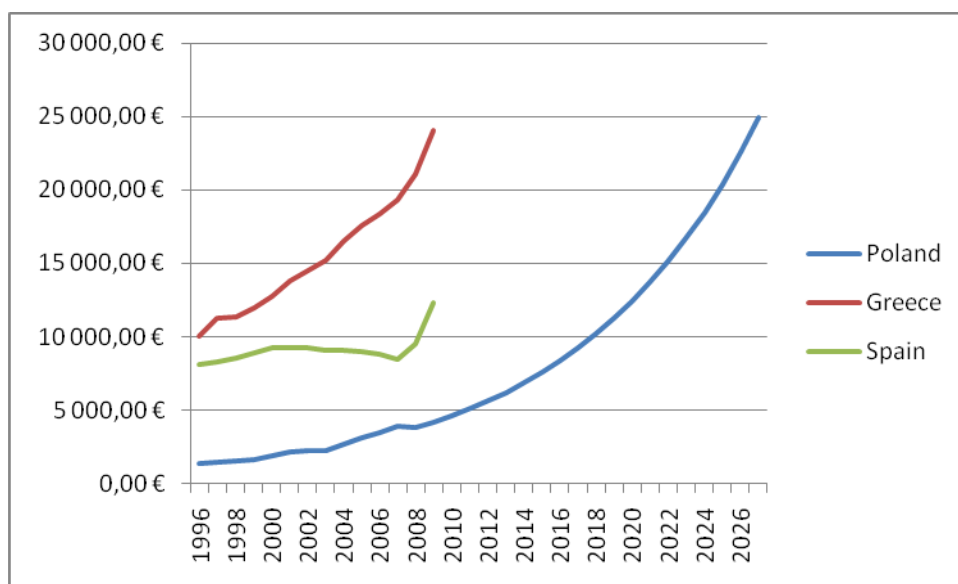
**c) Dług publiczny jako polityka antyrodzinna. Ile zapłacą nasze dzieci?**

W latach 1995-2008 zadłużenie publiczne państwa przyrastało średnio o 10,44 proc. rocznie. W 2009 roku każdy nowy obywatel rodził się z długiem w wysokości 4 167,65 euro (wg. danych Eurostat). **Dostaje zatem od rządu w dniu urodzin „prezent” w postaci długu do zapłacenia w wysokości prawie 17 000 PLN.** Biorąc pod uwagę deficyt sektora finansów publicznych w 2010 roku jaki jest zaplanowany na 80 mld PLN, oznacza to, że każdy obywatel w tym roku roku obciążony jest przez rząd kwotą ponad 19 000 PLN. Obciążenie długiem obywatela wzrośnie w tym roku o około 2100 PLN.

Przy założeniu, że dług publiczny będzie rósł tak jak w ostatnich latach około 10,44 proc. rocznie, Polska osiągnie dzisiejsze zadłużenie Grecji na mieszkańca za około 15 lat. Natomiast poziom długu zagrożonej

kryzysem fiskalnym Hiszpanii już po 10 latach. Oczywiście należy wziąć pod uwagę większe koszty obsługi długu wraz z jego wzrostem i zapewne wcześniejsze osiągnięcie tego pułapu.

**Wykres 9. Projekcja wzrostu długu publicznego w najbliższych latach w Polsce**



# Podsumowanie

## a) Reformy są możliwe – przykłady innych krajów

Jak pokazują przykłady innych krajów postkomunistycznych reforma finansów publicznych jest nie tylko pożądana ale i możliwa. Takich reform dokonano na początku obecnego wieku w Słowacji, a po zmianie rządów są obecnie planowane na Węgrzech. Ponieważ są to kraje z którymi polski rząd bezpośrednio konkuruje o napływ tzw. inwestycji zagranicznych warto się przyjrzeć ich działaniom i je naśladować.

### **Słowacja**

W 2004 wprowadzony został podatek liniowy na poziomie 19 proc. (wcześniej obowiązywały stawki od 10-38 proc.) co spowodowało spadek dochodów z podatku PIT o 20 proc., który zrekompensowano przez podwyższenie podatku VAT z 16 proc. proc. do 19 proc.. Ograniczono dług publiczny z ponad 50 proc. w roku 2000 do 30 proc. w 2007 roku. Deficyt w sektorze finansów publicznych w 2000 roku który wynosił 12 proc. został zredukowany do poziomu 2,2 proc. w 2008 r. Bank Centralny i Ministerstwo Finansów opracowało plan przyjęcia euro już w 2003 roku czyli pięć i pół roku przed jego przyjęciem. Dramatem społecznym było wciąż wysokie bezrobocie. Gdy M. Dziurinda został premierem bezrobocie wynosiło 20 proc. w ostatnim roku jego rządu spadło do poziomu 12 proc..

### **Węgry**

Victor Orban zapowiada obniżenie podatków aby gospodarka węgierska stała się bardziej konkurencyjna. Deficyt finansów publicznych wyliczony przez socjalistów, którzy przegrali ostatnie wybory miał wynosić 3.8 proc PKB. Tymczasem według obliczeń premiera Orbana może wynosić 6,5 proc.. Powołana zaraz po wyborach komisja śledcza mająca zbadać jak doszło do tych nieprawidłowości, wykryła m.in. utajnione wcześniej zobowiązania rządu w wysokości 170 mld forintów (2,5 mld zł), czyli 0,7 proc. PKB. Nowy rząd chce utrzymać deficyt budżetowy na

poziomie 3.8 PKB zgodnie z planami poprzedniej administracji. Premier zapowiedział zmniejszenie deficytu przez ograniczenie biurokracji i tym samym korupcji oraz obniżkę podatków. Podstawowym problemem jest największy w tym regionie dług publiczny, który wynosi 78,3 proc. PKB. Nowy rząd zapowiedział jego redukcję.

#### **b) Reformy są konieczne – złożone deklaracje**

*Polska znajduje się na rozdrożu (...) i albo ta historyczna szansa zostanie wykorzystana, albo ją zaprzepaścimy.*

**Grzegorz Kołodko**

na temat przyjęcia reformy finansów, 28 lutego 2003 r.

*„Konieczne jest przeprowadzenie prawdziwej i głębokiej reformy finansów publicznych.”*

**Marek Belka**, 17 kwietnia 2003 r.

*Z mojego punktu widzenia dążenie do jak najszybszego wejścia do strefy euro jest równoznaczne z konsekwentnym przeprowadzeniem reformy systemu finansów publicznych. (...) Reforma finansów publicznych jest przepustką dla spełnienia kryteriów z Maastricht.*

**Andrzej Raczko**, 24 listopada 2003

*Wbrew twierdzeniu rządu uważam, że głęboka naprawa finansów państwa jest koniecznością.*

**Jarosław Bauc**

w „Stan finansów publicznych w Polsce – konieczność reformy” Warszawa 2003 r.

*Rząd będzie kontynuował reformę finansów publicznych. Problemy sektora finansów publicznych mają charakter strukturalny i bez szybkiej naprawy będą one powracać.*

**Marek Belka**, expose 14 maja 2004 r.

*Bez reform uzdrawiających finanse publiczne nie jesteśmy w stanie szybko wejść do strefy euro*

**Leszek Balcerowicz**, 7 lutego 2005 r.



*Nie da się ukryć, że w tej chwili finanse publiczne nie są w najlepszym stanie, ale ścieżka dostosowania fiskalnego, która jest zapisana w programie konwergencji, pozwoli nam na pomyślne myślenie o wejściu do strefy euro (...)*

*Obie strony rozumieją potrzebę reformy finansów, która otworzy Polsce drogę do Unii Walutowej i Gospodarczej.*

**Mirosław Gronicki**

na spotkaniu przedstawicieli rządu i NBP 7 lutego 2005 r.

*Priorytetem dla nowego ministra finansów jest utrzymanie dalszego szybkiego rozwoju Polski, jak również przeprowadzenie reform strukturalnych w tym reformy podatkowej i reformy finansów publicznych.*

**Paweł Wojciechowski**, 26 czerwca 2006 r.

*Jednakże dzisiejsza sytuacja makroekonomiczna jest wręcz świetnym momentem na podjęcie wysiłku reform fiskalnych. W zasadzie nigdy na przestrzeni siedemnastu lat transformacji w Polsce nie mieliśmy splotu tak korzystnych uwarunkowań makroekonomicznych.*

**Stanisław Kluza**, 21 sierpnia 2006 r.

*Wprowadzimy reformę, by zaoszczędzić. Nie przewidujemy znaczących kosztów tej reformy. Zakładamy, że w perspektywie 2 lat oszczędności sięgną 1 proc. PKB*

**Zyta Gilowska**, 4 kwietnia 2007 r.

*Jeśli przełamiemy podstawową linię oporu i doprowadzimy do pierwszego czytania, to w debacie powiemy sobie otwarcie, dlaczego trzeba reformować finanse publiczne, co jest złego w obecnym systemie. Sądzę, że po analizie argumentów trudno będzie głosować przeciw.*

**Zyta Gilowska**, 20 lipca 2007 r.

*Reforma finansów publicznych będzie przeprowadzona do końca kadencji rządów PO.*

**Jacek Rostowski**, 13 czerwca 2008 r.

*Jest śmierć i podatki, ale podatki są gorsze, bo śmierć przynajmniej nie trafia się człowiekowi co roku.*

— Terry Pratchett, *Kosiarz*



Praca powstała pod kierownictwem dr hab. Roberta Gwiazdowskiego i Andrzeja Sadowskiego

Autorzy: Maciej Zieliński, Michał Porębski,  
Romuald Rzeszutko, Michał Wojdat

Centrum im. Adama Smitha - Pierwszy Niezależny Instytut w Polsce

ul. Bednarska 16, 00-321 Warszawa

tel.: (22) 828 47 07

[www.smith.org.pl](http://www.smith.org.pl)

[www.facebook.com/centrumadamasmitha](https://www.facebook.com/centrumadamasmitha)

e-mail: [1989@smith.pl](mailto:1989@smith.pl)